Rok III. Nr. 104. RADOM, środa 3 września 1930 r. Cena 10 gr.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych.

Prenumerata z odnoszeniem do domu 2 zł. miesięcznie lub przesyłką pocztową.
Redakcja: RADOM, Żeromskiego 25, tel. 2-22. Skrzynka 107.

Konto 65346 — Warszawa.
Administracja: Żeromskiego 73, tel. 23.

Wojna sowiecko-rumuńska wybuchnie lada dzień

jeśli wierzyć rewelacjom czeskiego dziennika.

PRAGA, 2. 9. Jeden z dzienników miejscowych przynosi sensacyjną wiadomość z Bukaresztu, że napięcie między Rumunją a Sowietami zaostrza się coraz bardziej. Sowiety nie mogąc przeboleć utraty Besarabji, czynią przygotowania do zbrojnego zajęcia tego kraju.

Od czasu powrotu króla Karola Rumunja przygotowuje się do odparcia ewentualnego ataku ze strony Sowietów.

Sowieckie fabryki broni i amunicji pracują pełną parą i lada okazja może doprowadzić do zbrojnego zatargu.

W odpowiedzi na te przygotowania sowieckie, król Karol zajął się reorganizacją rumuńskiej siły obronnej. Rumuńska rada wojenna postanowiła podnieść armję do stanu wojennego.

Sądy zwykłe zostały zniesione i zastąpione sądami wojennemi. Posterunki graniczne zgęszczone i wzmocnione.

W rumuńskich kołach politycznych przyszła wojna sowiecko - rumuńska jest przedmiotem codziennych rozmów.

Dziennik przypuszcza, iż polityey umyślnie szerzą alarmy wojenne, aby odwrócić uwagę społeczeństwa od naprężonej sytuacji wewnętrzno-politycznej.

Centrolew szykuje się do wyborów.

Stanowisko klubu B.B. budzi niepokój.

WARSZAWA, 2.9. (wł.) Dziś toczyły się w dalszym ciągu obrady przywódców Centrolewu. Omawiana była sprawa wspólnej listy wyborczej, na której figurowałyby nazwiska wszystkich wybitniejszych członków 6 stronnictw, wchodzących w skład Centrolewu.

Milczenie obozu rządowego wywołuje wielkie zdenerwowanie wśród sfer opozycyjnych.

Lansowana była dziś pogłoska, że klub BBWR. nie weźmie udziału w wyborach, lecz odwoła się do społeczeństwa, by wstrzymało się od głosowania, dla stwierdzenia, że naród nie chce sejmu.

„Jest tylko jeden naród polski"

Uroczyste otwarcie targów wschodnich we Lwowie.

LWÓW, 2. 9. (wł.) Dziś odbyło się uroczyste otwarcie targów wschodnich we Lwowie. Od samego rana panował na ulicach niezmiernie ożywiony ruch.

Jako delegat oficjalny p. prezydenta Rzplitej, przybył wczoraj do Lwowa minister przemysłu i handlu, p. Kwiatkowski.

Uroczystość otwarcia targów wschodnich rozpoczęła się nabożeństwem, poczem o godz. 11-ej rano od była się w sali teatru Wielkiego uroczysta akademja. Pierwszy zabrał głos prezydent Lwowa, p. Brzozowski, a bezpośrednio po prezydencie wygłosił przemówienie prezes izby przemysłowo - handlowej Szarski.

W języku francuskim przemawiali delegaci Rumunji i Węgier, którzy podkreślili znaczenie Lwowa dla handlu wschodnio - europejskiego. Ostatni zabrał głos minister Kwiatkowski, który przemówienie swe poświęcił dorobkowi Polski w pierwszym dziesięcioleciu i zasługom, jakie położył Lwów dla tego dorobku. W zakończeniu swego przemówienia minister Kwiatkowski rzekł:

„Wytrwamy niezłomnie w obronie każdej piędzi ziemi od Gdyni, przez Poznań, przez Katowice, aż po Wilno i Lwów. Wbrew wszelkim majaczeniom rozgorączkowanych i przepojonych własnemi słowami polityków, ani piędzi ziemi, ani tysiąca dusz polskich nie mamy na handel, na sprzedaż. Wobec tej zasady niema u nas ani opozycji partyj politycznych, ani rządu, ani rządzących, jest tylko jeden naród polski".

Przed przyjazdem prezydenta Rzplitej do Łodzi.

ŁÓDŹ, 2.9. (wł.) W Łodzi czynione są wielkie przygotowania, w związku ze spodziewanym przyjazdem p. prezydenta Rzplitej. W nadchodzącą niedzielę odbędą się, na boisku Widzewskiej Manufaktury, zawody klubów fabrycznych Łodzi i okręgu łódzkiego, w obecności p. prezydenta Rzplitej. Na granicy Łodzi i na boisku ustawione zostaną bramy tryumfalne. Na powitanie p. prezydenta Rzplitej wyjedzie wojewoda łódzki,Jaszczołt na czele delegacji stowarzyszeń społecznych, robotniczych i sportowych.

Niepokój i melancholja w prasie niemieckiej

w wyniku żywiołowego odruchu społeczeństwa polskiego.

BERLIN, 2.9. Manifestacje w Polsce przeciwko prowokacjom Treviranusa i pruskim zamachom na całość ziemi Rzplitej wywołały w prasie niemieckiej głośne echo.

Widoczne jest zaniepokojenie w prasie niemieckiej wobec żywiołowości odruchu polskiego, który, jak przekonał się Berlin, objął całe społeczeństwo we wszystkich jego warstwach społecznych i ugrupowaniach politycznych.

Dążenie do spokojniejszego ujmowania stosunku do Niemiec, które ujawniło się w Polsce w ostatnich latach, stwierdza melancholijnie „Voss. Ztg." w doniesieniu z Warszawy — obecnie zastąpione zostało falą nienawiści, wobec której tradycyjne nastroje antyrosyjskie cofnęły się na plan o wiele dalszy.

NIEZWYKŁA SKARGA

b. posłów.

WARSZAWA, 2. 9. B. posłowie Wyzwolenia postanowili wnieść po województwa cywilne przeciw rządowi o zwrot kosztów komunikacji, poniesionych w dniu rozwiązania sejmu.

Skarga wywodzi, iż prawo unieważnienia poselskich legitymacyj kolejowych przysługuje nie ministerjum komunikacji, lecz marszałkowi sejmu i że zarządzenie o unieważnieniu wydano przedwcześnie, a zastosowano je przed publikacją orędzia o rozwiązaniu sejmu.

TRZY BANDERY POLSKIE NA ATLANTYKU

na linji Nowy Jork — Gdynia.

GDYNIA, 2. 9. Obecnie znajdują się na Atlantyku 3 parowce pasażerskie, płynące pod banderą polską, a należące do polsko - amerykańskiego tow. okrętowego.

W drodze powrotnej z Nowego Jorku do Gdyni płyną: „Pułaski", „Polonja"; w drodze zaś do Ameryki parowiec pasażerski „Kościuszko".

9 MILJONÓW BEZ PRACY

w St. Zjednoczonych.

NOWY YORK, 2.9. Kierownik amerykańskiego urzędu statystyczne go Stewart wygłosił przed mikrofonem radjowym przemówienie, w którem liczbę bezrobotnych w Ameryce, łącznie z czasowo bezrobotny mi określił na 7 do 9 miljonów.

Ogólna liczba robotników w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej wynosi 9 miljonów.

AMERYKA Z POMOCĄ GŁODNYM W SOWIETACH.

NOWY YORK, 2.9. Płk. Bell, który swego czasu pracował z Hooverem nad rozdziałem żywności wśród ludności rosyjskiej, oznajmił, że przyjął zaproszenie rządu rosyjskiego do zorganizowania zakrojonego na olbrzymią skalę planu udzielania pomocy ludności związku sowieckiego, zagrożonej głodem, przy pomocy samolotów.

URZĘDNICY I FUNKCJONARJUSZE SEJMOWI

otrzymali wypłatę pensyj.

WARSZAWA, 2. 9. (wł.) Minister Beck, w zastępstwie marszałka Piłsudskiego, przyjął dziś przed południem delegację stowarzyszenia urzędników państwowych w osobach pp.: Miroszewicza i Domańskiego. Delegacja zgłosiła się, w sprawie wypłaty poborów urzędnikom i funkcjonarjuszom sejmu i senatu. Minister Beck oświadczył, że wstrzymanie wypłaty poborów nastąpiło na skutek konieczności wyeliminowania tych poborów z globalnych cyfr budżetu sejmu i senatu, a więc ze względów czysto technicznych. Minister Beck ponadto oświadczył, że pensje te zostaną jeszcze dziś wypłacone.

Rzeczywiście dziś około godziny 3-ej kancelarja sejmu i senatu otrzymały fundusze na wypłatę poborów urzędnikom i funkcjonarjuszom ciał ustawodawczych. Jednakże marszałkowie i wicemarszakowie sejmu i senatu pensyj dotychczas nie otrzymali.

B. POSŁOWIE KOMUNISTYCZNI I BIAŁORUSCY

na usługach Sowietów.

WILNO, 2. 9. (wł.) W toku dochodzenia w sprawie aresztowanych posłów komunistycznych i białoruskich, w ręce władz wpadły notatki, stwierdzające ścisły kontakt aresztowanych z centralnemi władzami komunistycznemi w Moskwie.

Pozatem stwierdzono, że bibuła komunistyczna, kolportowana ostatnio na Wileńszczyźnie i kresach wschodnich, przechodziła przez klub poselski.

Znaleziono ponadto kwity na otrzymane z zagranicy pieniądze.

W Nowogródku aresztowano b. senatora białoruskiego Rogula.

Senator ten został w swoim czasie skazany na 4 lata więzienia. Wyrok ten jednak nie mógł być wykonany, gdyż senat nie wydał wladzom Rogula.

STRASZNY WYPADEK

znakomitej artystki.

NOWY JORK, 2. 9. W South Norfolk słynna artystka filmowa Liliana Gish została pogryziona w dłoń i palce przez zabłąkanego psa, którego chciała odpędzić.

Artystce zastrzyknięto surowicę przeciwko wściekliźnie. Pozostaje ona na kuracji w szpitalu.

TAJEMNICZA TRAGEDJA W KIELCACH.

Onegdaj w nocy, w mieszkaniu por. Rocha z 4 p. p. leg. przy ul. Prostej, rozegrała się tajemnicza tragedja.

Wczoraj przed południem sąsiad mieszkający obok, zaintrygowany ciszą panującą w mieszkaniu, zawiadomił o tem policję.

Po wyważeniu drzwi zastano na łóżku dwa sztywne już ciała por. Rocha i pianistki z kina „Czwartak", Krystyny Arweńskiej.

Dotychczas nie ustalono, czy ma się tu do czynienia z samobójstwem czy też z zabójstwem i samobójstwem.

Szlakiem krwawego odwetu Niemiec.

Zupełnie zgodnie z oficjalną polityką Berlina, która po ostatniej zaborczej mowie min. Trewiranusa weszła wyraźnie na tory walki z traktatem wersalskim o odzyskanie utraconych prowincyj na wschodzie,—Prusy Wschodnie prowadzą wzmożoną propagandę antypolską, rozwijając w sposób zastraszający swoje organizacje militarne i związki półwojskowe.

Według doniesień prasy w Prusach Wschodnich odbyć się mają, a może już się odbywają wielkie manewry „Reichswehry" i to w pobliżu Kwidzyna nad samą granicą polską

Nie są to pierwsze manewry w Prusach Wschodnich i napewno nie ostatnie. Jednakże miejsce, które dla tych manewrów wybrano i chwila obecna, kiedy Niemcy już oficjalnie zapowiedziały Polsce walkę o Pomorze wszystko to nadaje tym manewrom niezwykłą i charakterystyczną cechę.

Wszelkie dotychczasowe rokowania na temat rozbrojenia Niemiec nie dały pożądanego wyniku. Kiedy Niemcy swego czasu weszły do ligi narodów, wymknęły się tem samem ostatecznie z pod ściślejszej kontroli mocarstw sprzymierzonych.

Dzisiaj urządzają Niemcy manewry nad granicą Polski i nie istnieje już żadna instancja, któraby mogła temu przeszkodzić. A przecież nie ulega najmniejszej wątpliwości, że manewry te czynione są z myślą przyszłego napadu na Polskę.

Rosja, która mimo wszystko posiada dziś jeszcze tradycję sojuszu z Niemcami, nie będzie napadać na Niemcy, tembardziej zaś Polska, gdzie na serjo nikt nie żywi tendencyj zaborczych. Również żadne z państw bałtyckich nie może wchodzić tu w rachubę. A zatem manewry niemieckie w Prusach Wschodnich nie mogą mieć charakteru obronnego.

Manewry te „rozbrojonych" Niemiec mają zatem tylko charakter zaczepny, wzgl. mniej lub więcej ofenzywny. Dla żadnego oficera w żadnym sztabie aljantów nie może być w tym względzie żadnej wątpliwości, tembardziej, że nie trudno się domyśleć, iż zasadniczem zadaniem manewrów będzie nie pierwsza już próba rozpatrzenia zalet obecnej granicy Prus Wschodnich. Urządzając te manewry na prawym brzegu Wisły wzdłuż granicy polskiej, wojska niemieckie pragną się nauczyć, jak tę granicę w razie potrzeby sforsować i przekroczyć.

Spodziewać się również należy, że jak po inne lata, tak i w tym roku udział w manewrach wezmą wszystkie dywizje wschodnio-pruskie, wybitni militaryści Niemiec oraz wszyscy oficerowie sztabu i dawni towarzysze wojenni Hindenburga. Oprócz tych wojsk regularnych, w manewrach wezmą niewątpliwie udział jak zwykle i organizacje półwojskowe.

To jest właśnie okoliczność, która zupełnie nie pozwala zorjentować się w ilości ludzi, biorących udział w manewrach i która dla tych manewrów jest jednem z najcharakterystycznych znamion. Te organizacje cywilne—to właś nie wielka zakonspirowana armja niemiecka.

Roi się od nich w całych Niemczech, a najwięcej w Prusach Wschodnich, gdzie napewno niema ani jednego mężczyzny, zdolnego do noszenia broni, którykby nie należał do jednej z tych organizacyj.

W organizacjach tych skupiają się wszystkie żywioły, które nie pogodziły się z powojenną rzeczywistością i które nie obudziły się jeszcze z zaklętego snu o panowaniu bagnetu i pikelhauby prus kiej nad światem. W tych również organizacjach krzewi się najsilniej ideę odwetu przeciw Francji i Polsce i konieczność odebrania siłą utraconych prowincyj na wschodzie Niemiec Organizacje te posiadają w końcu olbrzymie taj ne składy broni i materjałów wojennych, które Niemcy bez przerwy fabrykują, oraz wykazać mogą taką samą karność, dyscyplinę i konstruktywny porządek, jak i we właściwej armji niemieckiej.

I faktem jest niezmiennym, że zagadnienie rozbrojenia Niemiec sprowadza się do zniesienia tych organizacyj. Gdy przestaną one istnieć, to Niemcy stanowić będą mniejsze niebezpieczeństwo dla pokoju. Jak długo jednak organizacje te istnieją, Niemcy są w każdej chwili gotowe do krwawego odwetu.

Dlatego też każdorazowe manewry niemieckie w Prusach Wschodnich stanowią dla Polski groźne „memento", tembardziej, iż manewry takie połączone są zawsze z manifestacjami antypolskiemi, które podnoszą ducha militarnego tej krainy „czarnego krzyża",

W połączeniu zaś ze wzmożoną ofenzywą dyplomatyczną w kierunku rewizji naszych granic zachodnich, akcja militarna Niemiec w pobliżu tych granic nabiera podwójnego niepokojącego poważnie znaczenie.

L. Ł.

Przed wyborami do sejmu i senatu

Jeszcze skóra na baranie...

Jeszcze nie wysechł atrament na orędziu p. prezydenta, rozwiązującem ciała ustawodawcze, a już prasa endecka skacze z radości z powodu spodziewanego zwycięstwa w zbliżających się wyborach. Jest to, rzecz presta, typowy objaw samoogłupiania się, w nadziei, że uda się tym kręćkiem endeckim zarazić bezkrytyczne jednostki, dla których morderca ś. p. Narutowicza jest jeszcze przedmiotem kultu.

I gdyby ci obwieśpolacy mieli choć jakiekolwiek powody do stawiania różowych horoskopów na przyszłość najbliższą! Nie, literalnie nic nie upoważnia ich do tego. Widzą przecież, jak wokół ich prowodyrów tworzy się coraz więcej miejsca próżnego; widzą, jak z rydwanu endeckiego, który grzęźnie w błocie, wyprzęgają się masowo instytucje, związki, stowarzyszenia; widzą, jak miast podziwu i szacunku, któremi otoczeni byli niegdyś w zamierzchłych czasach przedwojennych, rośnie wokół nich wstręt i pogarda; widzą to wszystko, a mimo to z tupetem krzyczą o przyszłem zwycięstwie, ciesząc się ze spodziewanego pogromu sanacji.

„Rad głupi, że oszalał" — mówi mędrzec, w ekstazie proroczej, przeczuwając obecne harce endeckie...

Bo niczem innem tej beztroskiej radości obwieśpolskiej wytłumaczyć się nie da.

KALENDARZYK WYBORCZY od 7 do 26 listopada.

W numerze 61 „Dziennika Ustaw" z dnia 30 sierpnia 1930 r. ukazało się pod poz. 492 zarządzenie P. Prezydenta Rzplitej, kontrasygnowane przez prezesa rady ministrów, ministra spraw wewnętrznych i ministra sprawiedliwości o wyborach do Sejmu i Senatu. Z powołaniem sie na art. 13 i 14 ordynacji wyborczej z dnia 28 lipca 1922 r., oraz art. 8 i 9 ordynacji wyborczej do senatu, głosowanie do sejmu wyznaczono na dzień 16 listopada 1930 r., a głosowanie do senatu na dzień 23 listopada 1930 r.

Załączony do zarządzenia powyższego kalendarzyk wyborczy przewiduje że:

7 września r. b 8 najliczniejszych klubów poselskich przedstawi jeneralnemu komisarzowi wyborczemu 8 członków państwowej komisji wyborczej i tyluż ich zastepców.

9 września jeneralny komisarz wyborczy mianuje przewodniczących okręgowych komisji wyborczych a władze administracyjne ogłoszą o podziale na obwody głosowania. Tegoż dnia ogłoszony będzie skład osobowy i lokal urzędowy okręgowej komisji wyborczej.

11 września dokonane będą wybory członków okręgowej komisji wyborczej przez rady miejskie i sejmiki.

13 września przewodniczący okręgowej komisji wyborczej ogłasza skład osobowy komisji w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Okręgowa komisja wyborcza ogłasza we wszystkich gminach okręgu o dniu wyborów, godzinach głosowania, liczbie posłów, miejscu i czasie, sposobie i ostatnim terminie zgłaszania kandydatów i oświadczeń o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej. oraz o składzie osobowym komisji wyborczej.

14 września rada gminna względnie zebranie sołtysów, względnie komisarz rządowy, względnie wydział powiatowy mianuje trzech członków obwodowej komisji wyborczej i tyluż ich zastępców.

19 września: naczelnicy gmin sporządzą dla każdej miejscowości spis wyborców w trzech egzemplarzach. Przewodniczący okręgowej komisji wyborczej zawiadamia naczelnika gminy o składzie odnośnych obwodowych komisji wyborczych i podaje o tem do wiadomości publicznej.

20 września: Naczelnik gminy przesyła trzy egzemplarze spisu wyborów przewodniczącemu obwodowej komisji wyborczej.

26 września: Obwodowa komisja wyborcza przesyła jeden egzemplarz spisu wyborców okręgowej komisji wyborczej.

27 września: Obwodowa komisja wyborcza wykłada spisy wyborców do publicznego przeglądu.

7 października: Zgłaszanie państwowych list kandydatów.

10 października: Ostatni dzień wyłożenia spisu wyborców do przejrzenia.

11 października: Ostateczny termin wnoszenia reklamacji do obwodowej komisji wyborczej przeciwko pominięciu w spisie, lub wpisaniu nieuprawnionego.

15 października: Kandydaci z list państwowych składają na ręce przewodniczącego państwowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze.

17 października: Jeneralny komisarz wyborczy ogłasza w „Monitorze" państwowe listy kandydatów.

Ostateczny termin zgłaszania sprzeciwów przeciw reklamacji o wykreślenie go ze spisu. Zgłaszanie okręgowych list kandydatów.

21 października: Obwodowe komisje wyborcze przesyłają okręgowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze spisu wyborców.

25 października: Obwodowe komisje wyborcze przyjmują napływające sprzeciwy przeciwko wykreśleniu ze spisu wyborców i przesyłają je dodatkowo do okręgowych komisji wyborczych. Kandydaci z list okręgowych składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o zgodzie na ubieganie się o mandat, oraz stwierdzenie, że kandydat uważa się za obywatela państwa polskiego i że wedle swej najlepszej wiedzy posiada bierne prawo wyborcze. Pełnomocnicy okręgowej listy kandydatów składają na ręce przewodniczącego okręgowej komisji wyborczej oświadczenie o przyłączeniu listy okręgowej do listy państwowej.

31 października: Okręgowe komisje wyborcze przesyłają obwodowym komisjom wyborczym dwa egzemplarze ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców, jednocześnie trzecie egzemplarze spisu przesyłają właściwym naczelnikom gmin.

4 listopada: Okręgowe komisje wyborcze dostarczaja obwodowym komisjom wyborczym afisze z listami kandydatów, celem rozplakatowania. Przewodniczący obwodowych komisji wyborczych wykładają ostatecznie zatwierdzony spis wyborców do publicznego przeglądu.

9 listopada: Ostatni dzień wyłożenia do publicznego przeglądu ostatecznie zatwierdzonego spisu wyborców.

16 listopada: Głosowanie do sejmu.

19 listopada: Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do sejmu.

23 listopada: Głosowanie do senatu.

26 listopada. Posiedzenie okręgowej komisji wyborczej w celu ustalenia wyniku wyborów do senatu.

Ruch na polskich kolejach państwowych

Polskie koleje państwowe przewiozły, według ostatnich danych, w czerwcu roku bieżącego ogółem 14.728.844 osób; w porównaniu z miesiącem poprzednim przewóz podróżnych zwiększył się o 17.3 proc., w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego był mniejszy o 3.3 proc.. Regularność biegu pociągów pasażerskich w ciągu czerwca wynosiła 97 proc.

Przewóz towarów w tym okresie wynosił 5.340.778 tonn i w porównaniu z majem r. b. zmniejszył się niemal o 2 proc., w porównaniu zaś z czerwcem roku ubiegłego wykazuje zmniejszenie o 33 proc.

Na stacjach P. K. P. oraz Wolnego M. Gdańska naładowano w czerwcu r. b. 363.960 wagonów 15-tonnowych, przyjęto zaś od kolei zagranicznych łącznie z tranzytem 48.420 wagonów ładownych łącznie więc polskie koleje państwowe przewiozły 412.380 wagonów ładunków. W porównaniu z miesiącem poprzednim liczba ta wykazuje zwiększenie ładunków o 0,7 proc., przyczem ładunek własny zwiększył się o 0.4 proc. W porównaniu jednak z czerwcem roku ubiegłego ogólna praca wykazuje zmniejszenie o 24.2 proc., ładunek własny zaś o 25.8 proc.

Wpływy polskich kolei państwowych wynosiły w czerwcu r. b.: z przewozu podróżnych — 32.579.439 zł., z przewozu bagażu i przesyłek eksportowych — 1.763.390 zł., z przewozu towarów 72.851.667 zł., oraz wpływy uboczne — 1.379.098 złotych — razem 108.573.588 złotych. W porównaniu z majem r. b. wpływy zwiększyły się o 5.3 proc., w porównaniu zaś z czerwcem r. ub. uległy zmniejszeniu o 8.3 proc.

Kronika.

KALENDARZYK.

Sierpień 3 Środa

Dziś: Szymona
Jutro Rozalji
Wschód słońca 4.47
Zachód „ 18.24

Program radjowy.

WARSZAWA.

Sroda, 3 września.

11.40. Przegląd prasy krajowej PAT. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 12.30. Program dla dzieci p. t. „Jaś i Hanka nad Bałtykiem“. 13.00. Kom. meteor. Po kom. muzyka gramof. 15.15. Kom. gospod. 16.15. Muzyka z płyt gramof. 17.10. Kom. harcerski 17.35. Radjokronika. 18.00. Koncert ork. R. P. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Płyty gramof. 19.45. Skrzynka pocztowa rolnicza. 200.00. Pras. dziennik radj. 20.15. Konc. solistów. W przerwie program na dz. nast. i repertuar Warsz. teatrów miejskich. 21.00. Kwadrans literacki p. t. „Polityka w lesie“. 21.15. D. c. koncertu. 22.00. Feljeton p. t. „Kajakiem do Constanzy“. 22.15. Kom.: meteor., polic., sport. 22.55. Kwadrans literacki. 23.00. Muzyka tan. z „Oazy“.

Ogólna

(o) **Nielegalnie sprzedawana zwierzyna będzie podlegać konfiskacie.** Ministerjum spraw wewnętrznych rozesłało do wojewodów okólnik, w którym przypomina o obowiązku konfiskowania w okresie ochronnym sprzedawanej nielegalnie zwierzyny, podlegającej ochronie.

Oprócz konfiskaty winni sprzedaży nielegalnej zwierzyny pociągani będą do odpowiedzialności karnej aż do 6 tygodni aresztu i 500 zł. grzywny.

Zakaz sprzedaży zwierzyny, podlegającej ochronie, obowiązuje po 10 dniach od daty rozpoczęcia czasu ochronnego.

(o) **Zniżenie stawek kary za zwłokę.** Minister skarbu wydał zarządzenie, aby o dwszelkich wpłat uskutecznianych na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych, bez względu na czas ich powstania, pobierano jeszcze w ciągu miesiąca września 1930 r. kary za zwłokę w wysokości zniżonej do 1 i pół proc. miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, zamiast 2 proc. miesięcznie.

(o) **Sadźmy drzewa morwowe.** Ministerjum spraw wewnętrznych wydało doroczny okólnik w sprawie obsadzania dróg i szos drzewami owocowemi. W roku bieżącym specjalną uwagę zwrócono na sadzenie drzew morwowych, niezbędnych przy rozwijającem się wciąż jedwabnictwie.

Zamienione mają być także drzewa, kto re zmarzły w czasie ostrej zimy w 1928 roku.

Okólnik wyraźnie zaznacza, iż sadzenie może być dokonane tylko tam, gdzie nie spowoduje ono specjalnych wydatków.

Z Radomia i okolicy.

(r) **Osobiste.** Zastępca starosty dr. Schützer z dniem 1 września objął urzędowanie po powrocie z urlopu wypoczynkowego.

(r) **Wzmożony ruch w księgarniach.** W związku z początkiem roku szkolnego miasto ożywiło się znacznie, daje się to obserwować szczególnie w księgarniach, gdzie młodzież zaopatruje się w przybory i książki szkolne.

(r) **Kasa komunalna nabyła dom** Ostatnio kasa komunalna powiatu radomskiego nabyła gmach dla własnego użytku. Gmach mieści się na rogu ulic Marjackiej i Kościelnej naprzeciw gmachu sejmiku. Fakt ten świadczy że gospodarka w kasie komunalnej stoi na wysokości zadania.

(r) **W ostatnim dniu sierpnia.** Anieli Michalczyk (Żeromskiego 40) w ostatni dzień sierpnia skradziono sweter i pantofle. O kradzież podejrzewa kobietę nieznanego nazwiska, która tego dnia przyszła do kuchni z zapytaniem czy nie potrzeba służącej — po otrzymaniu odmownej odpowiedzi wyszła, a wraz z nią wspomniane rzeczy.

(r) **Niebezpieczna restauracja.** P. Stan. Samyrowski zameldował policji, że w restauracji Czerwińskiego (Rwańska 27) skradziono mu złoty zegarek, wartości 300 zł.

Przeciwko zakusom szowinistów niemieckich

Wiec protestacyjny w Radomiu.

Zarząd radomskiego oddziału federacji polskich związków obrońców ojczyzny powziął inicjatywę zwołania w Radomiu na dzień 7 bm. wiecu protestacyjnego, przeciwko zakusom szowinistów niemieckich na całość granic zachodnich państwa polskiego.

W związku z tem, jak już wczoraj podawaliśmy, zarząd federacji zaprasza wszystkie organizacje bez względu na przekonania polityczne na zebranie organizacyjne wiecu protestacyjnego przeciwko niesłychanym publicznym wystąpieniom min Trewiranusa.

Zebranie to odbędzie się o godzinie 19 w lokalu federacji w sali związku oficerów rezerwy.

Zjazd kierowników szkół powszechnych w Kozienicach w świetle prawdy.

W „Słowie“ radomskiem z dnia 29 sierpnia b. r. pojawiła się notatka p. t. „Propaganda Strzelca“ w szkołach“. Podtytuł brzmi nie mniej frapująco: „Wyczyn inspektora szkolnego w Kozienicach“. Treść notatki jest mniej więcej następująca: Inspektor szkolny w Kozienicach „niejaki“ p. Paweł Klimczuk zwołał na dzień 26. 8. b. r. do Kozienic zjazd kierowników szkół „rzekomo“ z racji rozpoczęcia roku szkolnego. O zjazdach takich nikt dotąd nie słyszał. Do liczne zebranych kierowników szkół p. inspektor wypowiedział „dosłownie parę banalnych zdań“, poczem oddał głos „inspektorowi“ (a może to był zjazd inspektorów?) związku strzeleckiego, który nawoływał do organizowania w szkołach Strzelca. „Niemal wszyscy kierownicy gorąco zaprotestowali“ i konferencja zakończyłaby się zapewnie smutnie dla p. Strzelca, gdyby nie to, że inspektor Klimczuk w czasie protestów wszedł na salę i przezornie zebranie zamknął“.

Jakkolwiek notatka kończy się zapewnieniem, że „komentarze zbyteczne“, jednak jako jeden z uczestników konferencji kierowników, pozwolę sobie na parę słów wyjaśnienia. Przedewszystkiem podkreślam, że zjazdy kierowników szkół w okręgu kozienickim odbywają się od szeregu lat przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego. Niezależnie od tych zjazdów w ubiegłym roku szkolnym odbyły się 2 zjazdy podobne, na mocy dobrowolnej uchwały kierowników, odbywać się będą i w bieżącym roku szkolnym.

Z faktu, że konferencja w dniu 26. 8. b. r. trwała 3 godziny, w ciągu których omawiane były sprawy wyłącznie ściśle ze szkołą związane łatwo wywnioskować można, że nie „rzekomo“, lecz istotnie z racji rozpoczęcia roku szkolnego została zorganizowana. Nie należy też zbyt nio dziwić się, że wśród grona kierowników znalazła się jednostka, dla której wszystko, o czem mówiło się w czasie konferencji było „banalne“, należy tylko życzyć sobie, by podobne jednostki, wystąpienia mi swojemi, przynoszące ujmę ogółowi kierowników, w gronie tych ostatnich jak najrzadziej popadały.

„Propaganda“ Strzelca, trwająca około 10 minut, zaczęła się *po skończonych obradach* kierowników szkół, polegała zaś na tem, że p. Kubski zwrócił się do zebranych kierowników z prośbą o organizowanie młodzieży *pozaszkolnej* (a nie szkolnej) w oddziały P. W. względnie „Strzelca“. Przeciw organizowaniu „Strzelca“ zaprotestował 1 (jeden) kierownik, któremu bezpodstawność jego protestu wyjaśniono faktem, że była mowa o oddziałach strzelca i p. w. i wyboru jednej z tych dwuch organizacyj nikt nie ma zamiaru mu narzucać. Zachowanie się kierowników, zarówno w czasie przemówienia p. Kubskiego — nagrodzonego szczeremi oklaskami — jak i protestującego kierownika było tak poprawne, że inspektor szkolny nie miał potrzeby zamykać „przezornie“ obrad, tembardziej, że jak zaznaczyłem, obrady zostały ukończone przed przemówieniem p. Kubskiego. Nakoniec podkreślić muszę, że o „smutnem“ zakończeniu konferencji tak dla „p. Strzelca“, jak i kogokolwiek innego nie mogło i nie może być mowy, kierownicy szkół bowiem w olbrzymiej większości należą do pokroju ludzi, którzy nie reagowaliby pałką ani pięścią nawet na wywody obożnego wiejskiej Polski.

Kierownik szkoły powsz.

Ostateczne ustalenie cen na mięso w Kielcach.

Błędne koło. — Strajk rzeźników. — Nowe ceny.

W związku ze znaczną zniżką cen za bydło i nierogaciznę — magistrat zwołał konferencję rzeźników, z którymi, jak to już donosiliśmy ustalił nowe, zniżone ceny za mięso i jego przetwory.

Nowe ceny poddane zostały ostrej krytyce członków rady miejskiej, który wychodząc z założenia, że ustalone ceny są nieproporcjonalne w porównaniu z ceną bydła i nierogacizny — wybrali ze swego grona specjalną komisję, której powierzono, dokładne zbadanie tej sprawy.

Komisja radziecka, na konferencji z przedstawicielami magistratu, ustaliła nowe zupełnie ceny, niższe od poprzednich o 11 procent.

Wśród kieleckich rzeźników powstało z tego powodu wielkie niezadowolenie następstwem czego wybuchł strajk.

Jednocześnie wystosowano do województwa prośbę, w której rzeźnicy domagali się utrzymania ? mocy —ustalonych przez magistrat cen. Województwo przychyliło się do prośby masarzy i poprzednie ceny ustalone na konferencji masarzy i magistratu — zatwierdziło.

Zdawaćby się mogło, że klamka ostatecznie zapadła

Tymczasem stało się inaczej

Na skutek czynnej interwencji kilku radnych z r. Łukowskim na czele sprawa cen nabrała znów aktualności. Mianowicie okazało się, że województwo zostało wprowadzone w błąd.

Magistrat bowiem nie przedstawił województwu tych danych, na podstawie których komisja rady miejskiej ustaliła ceny, zniżając je o wspomniane wyżej 11 procent i stąd właśnie to nieporozumienie

Obecnie po dokładnem zbadaniu i skalkulowaniu cen za wyroby masarskie w stosunku do cen żywca— magistrat ustalił nowe ceny, przyjął żona do cen opracowanych przez komisję radziecką.

Ostateczne ceny są: słonina — 3 zł. 16 gr., sadło — 3.16, szmalec topiony — 3.96, szynka — 6.12, żyle i polędwica — 6.30, serdelki i parówki — 4.68, rozmaitość — 4.68, mortadela rolada — 4.32, salceson — 3.96, boczek gotowany — 4.20, kiszka pasztetowa — 3.96, kiełbasa krajana — 4.50, serdelowa — 3.96, zwyczajna — 3.42, polędwicowa — 5.94, sucha zwyczajna — 5.40, kiszka kaszana — 1.80, schab — 3.15, wieprzowina surowa — 2.50.

Nowy cennik obowiązuje od dn. 1 września b. r.

(r) **Usiłowanie samobójstwa.** W ubiegłą niedzielę o godz. 20-ej zdarzył się w Białobrzegach sensacyjny wypadek usiłowania samobójstwa. Mianowicie woźny sądu grodzkiego w Białobrzegach Karbowniak, będąc w stanie nietrzeźwym podciął sobie brzytwą żyły na lewej ręce.

Zawezwany lekarz dr. St. Kamiński zatamował krew i opatrzył rannego, który z powodu wielkiego upływu krwi jest b. osłabiony.

Stan chorego jest ciężki, lecz życiu jego nie grozi bezpośrednie niebezpieczeństwo.

P r z y c z y n a t a r g n i ę c i a s i ę n a ż y c i e n i e p o r o z u m i e n i a rodzinne, wywoływane zbytnią jakoby kochliwością p. Karbowniaka, który będąc żonatym i ojcem 3-ga dzieci nie stronił od amorów i szukał uciechy życia poza domem.

A może to tylko złośliwe plotki?

(r) **Dwa pożary jednej nocy.** Dn. 30 sierpnia r. b. o godz. 22 i pół zaalarmowana została straż ogniowa w Przytyku do pożaru na Zachęcie (Przytycka Praga).

Po przybyciu na miejsce rozpoczęto energiczną akcję i dzięki wysiłkom dzielnych strażaków pod dowództwem naczelnika p. M. Pietrzykowskiego, pożar został opanowany. Sąsiednie budynki w odległości 3—5 mtr., które już zaczęły się zapalać ocalono.

Akcję obronną ułatwiała bliskość rzeki Radomki, z której bezpośrednio czerpano wodę. Pożar ugaszono o godz. 2-ej.

Zaledwie odprowadzono narzędzia do remizy i udano się na spoczynek powstał drugi pożar na ul. Radomskiej, w domu Bochyńskiego (naprzeciw apteki p. M. Pietrzykowskiego).

Zaalarmowana straż przystąpiła do akcji.

Tymczasem wśród mieszkańców powstała panika. Jednakże dzięki wysiłkom straży miejscowej oraz straży z Zameczku, Domaniowa i pogotowia straży radomskiej ogień ugaszono.

Z Kielc i okolicy.

(k) **Nominacja.** Jan Zaufall, referendarz w Sanoku otrzymał kierownictwo starostwa powiatowego w Jędrzejowie.

(k) **Katastrofa samochodowa.** Dn. 31 ub. m. w godzinach popołudniowych na szosie Kielce - Mniów wydarzyła się katastrofa samochodowa.

Na 22-gim klm. od Kielc taksówka nr. 2.806 prowadzona przez szofera Jana Gacka, zam. na przedmieściu Barwinek w Kielcach, wywróciła się do przydrożnego rowu.

Szofer Gack uległ złamaniu lewej ręki i ogólnemu potłuczeniu, pomocnik szofera Mieczysław Stycharz (Mickiewicza 3) również doznał ogólnych obrażeń ciała.

Samochód został poważnie uszkodzony. Jak wykazało śledztwo katastrofa nastąpiła na skutek zepsucia się kierownicy, przy tem szofer Gack był w stanie nietrzeźwym.

(k) **Kradzież drogiego antyka.** W nocy z 30 na 31 ub. m., zapomocą wyłamania okna do mieszkania właściciela majątku Ćmińsk, pow. kieleckiego, dostali się jacyś niewykryci dotychczas sprawcy i skradli cenny antyk, srebrny, pięknej roboty sześcioramienny lichtarz wartości około 1.000 zł.

(k) **Pożar wagonu z sianem.** Na stacji kolejowej w Kielcach prawdopodobnie od iskry parowozowej, zapalił się wagon z sianem, który spłonął doszczętnie.

Straty narazie nieobliczone.

(k) **Repertuar kin.** „Czwartak“ — Królowa jego serca, na scenie rewja. „Palace“ — Dzieje jej grzechu. „Union“ — Walka w przestworzach.

POJAZDY MECHANICZNE w Polsce.

Ministerjum robót publicznych opracowało statystykę pojazdów mechanicznych na obszarze rzeczypospolitej Polskiej na dzień 1 sierpnia b. r. Według tej statystyki na terenie państwa kursuje obecnie, oprócz pojazdów mechanicznych wojskowych, 19.283 samochody osobowe prywatne, 7.282 dorożki samochodowe, 6.888 samochodów ciężarowych, oraz 4.144 autobusy.

Razem w Polsce zarejestrowanych jest 37.597 samochodów, oprócz tego 6.769 motocykli, oraz 535 innych pojazdów mechanicznych, co daje łącznie 44.931 pojazdów mechanicznych na terenie całego państwa.

W porównaniu z pierwszym stycznia r. b., przyrost półroczny ogólnej ilości pojazdów mechanicznych wynosi 3.7 proc.

Przeciętnie jeden pojazd mechaniczny przypada w Polsce na 680 mieszkańców. Najwięcej stosunkowo samochodów ma Warszawa, w której jedno auto przypada na 114 mieszkańców, następnie województwo pomorskie — 1 auto na 282 mieszkańców, województwo poznańskie—na 300 mieszkańców, województwo śląskie—na 365 mieszkańców, województwo krakowskie—na 635 mieszkańców, województwo łódzkie—na 767 mieszkańców, województwo warszawskie—na 874 mieszkańców, województwo lwowskie—na 1061 mieszkańców, województwo kieleckie — na 1143 mieszkańców, województwo białostockie—na 1204 mieszkańców, województwo wileńskie na 1229 mieszkańców, województwo lubelskie—na 2212 mieszkań., województwo stanisławowskie na 2529 mieszkańców, województwo poleskie na 2539 mieszkańców, województwo nowogródzkie na 2570 mieszkańców, województwo wołyńskie na 3299 mieszkańców oraz województwo tarnopolskie na 4649 mieszkańców.

TRZECI OGÓLNOPOLSKI ZJAZD WŁAŚCICIELI DOROŻEK SAMOCHODOWYCH.

Odbył się w Warszawie trzeci ogólnopolski zjazd delegatów związków właścicieli dorożek samochodowych. W zjeździe wzięli udział delegaci związków właścicieli dorożek samochodowych w Warszawie, Poznaniu, Lwowie, Toruniu, Krakowie, Wilnie, Katowicach, Łodzi, Gdyni, Lublinie, Bydgoszczy, Grudziądzu, Inowrocławiu, Sosnowcu i Płocku.

Na zjeździe powzięto szereg uchwał, protestujących przeciw klasyfikacji patentowej przedsiębiorstw komunikacji samochodowej, przeciw systemowi podatkowemu, oraz przeciw projektowanej ustawie o państwowym funduszu drogowym. Pozatem zjazd wypowiedział się przeciw obowiązkowi umundurowania kierowców samochodowych, oraz uznał za niepożądane ujednostajnienie typu dorożek samochodowych w całej Polsce.

Na zjeździe omówiono również sprawy organizacyjne związku związków właścicieli dorożek samochodowych, oraz dokonano wyboru władz związku związków. Prezesem wybrany został p. Stanisław Nowicki z Warszawy, wiceprezesami pp.: Józef Taszarek (Poznań), Florjan Dziadur (Kraków), oraz Stanisław Giernatowski (Warszawa).

Gimnazjum t-wa przyjaciół wiedzy w Radomiu.

Zakulisy spraw żydowskich.

Założone w 1917 roku gimnazjum żydowskie w Radomiu przechodziło rozmaite koleje. Przed siedmioma laty p. Hilary Frenkiel zagarnął władzę nad losami tego gimnazjum w swoje ręce.

W tym też czasie dyrektorem gimnazjum został p. Rusak, który w ubiegłym roku szkolnym opuścił piastowane przezeń stanowisko, zresztą ku zupełnemu zadowoleniu społeczeństwa żydowskiego. Na ustąpienie p. Rusaka złożyły się także pewne niejasności finansowe i wręcz bankrucka gospodarka mieniem szkoły. Nie pomogło tu nic orędownictwo p. H. Frenkla, który usilnie starał się o utrzymanie p. R. na stanowisku.

Panu Frenklowi również zawdzięczać należy usunięcie ze szkoły zasłużonego pedagoga p. Milmana, udzielanie ulg poplecznikom swoim kosztem biednych. Głównym jednak zarzutem jakie połeczeństwo żydowskie stawia p. Frenkdowi jest fakt niezwoływania przez okres dwuletni zebrania rodzicielskiego, które powołane jest do rozstrzygania w sprawach zasadniczych.

Dlaczego?

Strzały na ulicach Radomia.

W obronie życia przestrzelił napastnikowi szczękę.

Stefan Minajew, Piaski 8, wracając wieczorem z miasta został napadnięty przez Andrzeja Karcza Basenowa 18 i Jana Chojnego, Polna 9.

P. M. stawiał energiczny opór, gdy jednak napastnicy poczęli go bić kamieniami po głowie i całem ciele — wówczas we własnej obronie wystrzelił dwa razy z rewolweru, raniąc Chojnego w lewą szczękę.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, iż napaść miała miejsce na tle porachunków osobistych.

Zwrot skonfiskowanych majątków

w projekcie nowej ustawy.

W ministerjum sprawiedliwości omawiany jest projekt ustawy. która ureguluje drażliwą sprawę zwrotu skonfiskowanych przez rząd carski majątków; będących obecnie w posiadaniu państwa.

Jak się dowiadujemy, przewidywane jest zwracanie zainteresowanym z najwyższą dopuszczalną dla danej dzielnicy przez ustawę o reformie rolnej ilość ziemi.

Co zaś tyczy się skonfiskowanych majątków, które i obecnie znajdują się w posiadaniu właścicieli osadzonych przez władze zaborcze — to odzyskanie ich będzie możliwe tylko w drodze sądowej — przez wytoczenie obecnym posiadaczom procesu cywilnego.

Krwawa bitwa wojska z chłopami nad grobem „czarownicy".

W ubiegłą sobotę wioska litewska Daukajduny w powiecie szawelskim była widownią niebywałych awantur, w czasie których

padło 7 zabitych i kilkunastu rannych.

Przed kilku tygodniami we wsi zmarła miejscowa znachorka i wróżbiarka, Marja Kurdyasowa.

Wkrótce we wsi rozeszła się pogłoska, że znachorka, umierając,

rzuciła klątwę na wieś

i jej mieszkańców. Zabobonni wieśniacy czekali ze strachem na spełnienie się klątwy. Gdy przez trzy tygodnie nie spadła ani kropla deszczu, starszyzna wioskowa zebrawszy się na naradę, doszła do przekonania, iż jest to wynikiem klątwy, rzuconej na śmiertelnem łożu przez wróżkę.

Rada w radę postanowiono, że najlepszym środkiem dla odwrócenia klęski posuchy, jest otwarcie trumny i

obrócenie zwłok

znachorki na bok.

Tymczasem wieść o zamierzonej profanacji grobu doszła do Szawel. Starosta wysłał do Daukajdun

silny oddział policji,

który miał temu przeszkodzić. Gdy z nastaniem ciemności samochód ciężarowy z policjantami przybył do Daukajdun, zastał wieś zupełnie pustą. Cała ludność wyszła na cmentarz. Policjanci z najeżonemi bagnetami ruszyli w stronę cmentarza. Tu oczom ich przedstawił się

straszny widok.

Pięciu parobków otwierało już właśnie trumnę wśród ponurych szeptów zgromadzonego tłumu

Policjanci rzucili się na świętokradców, w których obronie stanął tłum. Zaatakowani przez tłum policjanci

dali salwę.

W tłumie rozległy się jęki rannych. Wzburzona ludność rzuciła się na policjantów, dwu z nich tak ciężko pobiła, że zmarli, a resztę rozbroiwszy związała. Następnie dokończono ponurej ceremonji. Nagle rozległy się

strzały karabinowe,

nadchodził zawiadomiony o masakrze policjantów oddział wojska.

30 fanatyków zakuto w kajdany i samochodami ciężarowemi odstawiono do Szawel.

Drobne ogłoszenia.

WILK dwuletni do sprzedania za 2.. zł. Wiadomość w administracji „Ziemi Radomskiej".

ZGUBIONA książeczkę Kasy Chorych Stolarskiego Henryka Nr. 27.406 unieważnia się.

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez m. Lublin na nazwisko Sobczyk Władysława zamieszkałego w Skarżysku. Zgłoszenia: Fabryka „Kamienna" lub poczta — Skarżysko.

UNIEWAŻNIA się zgubione świadectwo szkolne. wydane przez Gimnazjum Przyjaciół Wiedzy na imię Rachmila Sztajnmana.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed 60 groszy, w tekście 50 gr., za tekstem 40 gr. Ogłoszenia tabelaryczne 50 proc., a świąteczne 25 proc. drożej Drobne ogłoszenia po 10 groszy. Dla poszukujących pracy 5 gr. za wyraz. Najmniej 1 zł.

Wydawcy: W. Monsiorski i W. Zieliński. Redaktor: Stefan Kazimierz Reymond. Druk „Expresu Zagłębia"